

Ks. Kazimierz Misiaszek SDB

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Wydział Teologiczny

CO Z KATECHEZĄ PARAFIALNĄ W KOŚCIELE W POLSCE?

Nauczanie religii katolickiej w szkole nie jest tożsame z katechezą parafialną. Jakkolwiek jest ono rozumiane w kategoriach katechetycznych (w szerokim tego słowa znaczeniu), co zakłada jego komplementarność w odniesieniu do katechezy parafialnej, to jednak posiada swój własny charakter. Jak stwierdza się w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*, „relacja między nauczaniem religii w szkole i katechezą jest relacją różnicowania i komplementarności. Istnieje nierozdzielny związek i zarazem jasna różnica między nauczaniem religii i katechezą”¹. Dlatego też istnieją zasadne racje dla odrębnego traktowania katechezy parafialnej i ukaźywania jej roli i znaczenia w życiu Kościoła. W Kościele w Polsce, po wprowadzeniu lekcji religii do szkoły publicznej, katecheza w parafii przestała istnieć. Co więc Kościół stracił, i nadal traci, nie mając do dyspozycji katechezy parafialnej?

1. KATECHEZA PARAFIALNA PODSTAWOWĄ DROGĄ FORMACJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Od samego początku swojego istnienia Kościół uznaje katechezę za podstawową drogę formacji chrześcijańskiej, zarówno w odniesieniu do dorosłych, jak

¹ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Rzym 1997 (wyd. polskie Poznań 1998), nr 73 [dalej: DOK].

i młodego pokolenia. Ten rodzaj przekonania możemy także znaleźć we współczesnych dokumentach poświęconych katechezie. Jan Paweł II w adhortacji *Catechesi tradendae* jasno o tym naucza, konkretyzując zarazem, że to „wspólnota parafialna, jako zajmująca szczególne miejsce, powinna pozostać krzewicielką i inspiratorką katechezy. [...] Parafia [...] powinna pozostać pierwszoplanowym miejscem katechizacji”². W innym miejscu przypomni, że „katecheza pozostaje [...] w ścisłym związku z odpowiedzialną działalnością Kościoła i chrześcijan w świecie”³. W podobny sposób wypowiadają się na temat katechezy autorzy *Dyrektorium ogólnego o katechizacji* z 1997 roku, pisząc, że „Katecheza jest ze swej istoty aktem eklezjalnym. Prawdziwym podmiotem katechezy jest Kościół [...], który wiernie zachowuje Ewangelię w swoim sercu, głosi ją, celebryje, przeżywa i przekazuje w katechezie tym wszystkim, którzy zdecydowali się pójść za Jezusem Chrystusem”⁴.

Podkreślanie tej prawdy dzisiaj jest istotne głównie ze względu na mylne utożsamienie katechezy z nauczaniem religii katolickiej w publicznej szkole. Przypisuje się mu tym samym wszystkie funkcje katechezy, doprowadzając do przekonania, że jest ono w stanie podjąć właściwe katechezie parafialnej zadania w procesie formacji chrześcijańskiej. Tymczasem nie ma żadnego dokumentu kościelnego, który uprawniałby do zajmowania tego rodzaju stanowiska. Najbardziej reprezentatywny dla katechezy dokument, jakim jest wspomniana powyżej adhortacja *Catechesi tradendae*, nie zawiera poglądu odnośnie do tożsamego charakteru katechezy i nauczania religii w szkole publicznej. Jan Paweł II pisze co prawda w tej adhortacji, że „szkoła stwarza katechezie możliwości nie do pogardzenia”⁵, ale dodaje zarazem, że „odnosi się to oczywiście przede wszystkim do szkoły katolickiej”⁶, co wydaje się oczywiste, ponieważ w szkole katolickiej możliwa jest do prowadzenia katecheza, gdyż spełnia ona wszystkie kryteria, aby rzeczywiście była w niej realizowana. Przede wszystkim jest ona z natury wspólnotą eklezjalną, przez co jest w stanie zapewnić katechezie realizację wszystkich jej funkcji: nauczania, wychowania i wtajemniczenia. Jeżeli tego nie czyni, traci możliwość pełnej i integralnej formacji chrześcijańskiej uczniów. Może także tego nie czynić z powodu zdarzającej się praktyki przyjmowania uczniów, którzy nie identyfikują się z wiarą chrześcijańską. Jest to jednakże już inny problem, który wymagałby odrębnego potraktowania.

Przypomnijmy więc, i dodajmy zarazem, że katecheza według *Dyrektorium ogólnego o katechizacji* jest „podstawowym elementem wtajemniczenia chrześcijańskiego oraz jest ściśle związana z sakramentami wtajemniczenia, szczególnie

² Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Catechesi tradendae* (1979), nr 67 [dalej: CTr].

³ Tamże, nr 24.

⁴ DOK 78.

⁵ CTr 69.

⁶ Tamże.

z chrztem, sakramentem wiary”⁷. Celem jej „jest konkretna pomoc w żywym, bezpośrednim i czynnym wyznaniu wiary [...]. Dlatego prawdziwa katecheza jest zawsze uporządkowanym wprowadzeniem w Objawienie, które sam Bóg dał w osobie Jezusa Chrystusa. Objawienie zachowane w głębokiej pamięci Kościoła i w Piśmie Świętym i stale przekazywane przez żywą i czynną «tradycję» z pokolenia na pokolenie”⁸.

Stwierdzenie, że katecheza jest podstawowym elementem chrześcijańskiego wtajemniczenia, jest niezmiernie istotne, ponieważ właśnie jej funkcja inicjacyjna jest dla niej najbardziej istotnym elementem, wskazującym na jej prawdziwy charakter jako procesu edukacyjnego realizującego w pełnym wymiarze formację chrześcijańską (nauczanie, wychowanie, wtajemniczenie). Inicjacja ta dokonuje się tylko we wspólnocie chrześcijańskiej, która gromadzi się, aby celebrować wielkie tajemnice zbawienia, żyje sakramentami i znosi do Boga modlitwy. Natomiast zadaniem katechezy jest wprowadzać w inicjację, towarzyszyć jej i ją interpretować, pokazując egzystencjalne znaczenie orędzia zbawienia. Możemy także powiedzieć, że katecheza pomaga chrześcijaninowi w jego otwieraniu się na misterium zbawienia, wchodzeniu w nie i nabieraniu tym samym prawdziwie doświadczenia wiary. Mówiąc słowami Jana Pawła II, „katecheza dąży więc do tego, aby pogłębiać rozumienie Tajemnicy Chrystusa w świetle słowa, aż cały człowiek będzie nasycony Jego światłem. Przemieniony przez działanie łaski w nowe stworzenie, chrześcijanin zaczyna naśladować Chrystusa i z dnia na dzień uczy się w Kościele coraz lepiej myśleć jak On, postępować zgodnie z Jego przykazaniami i ufać, tak jak On nas do tego wzywa”⁹.

Wskazanych powyżej zadań nie jest w stanie wypełnić nauczanie religii w szkole publicznej. Ma ono zresztą inny charakter, co zostało wskazane w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*. Zgodnie z tym dokumentem, zadaniem lekcji religii jest przeniknięcie na obszar kultury oraz wejście w relacje z innymi dziedzinami wiedzy, aby „Ewangelia docierała do umysłu uczniów [...] na samym terenie ich nauki i by cała ich kultura została zharmonizowana w blaskach światła wiary”¹⁰. Ma ona ukazywać „orędzie i wydarzenie chrześcijańskie z taką samą powagą i głębią, z jaką przedstawiają swoje treści inne przedmioty”¹¹, będąc zarazem elementem „koniecznego dialogu interdyscyplinarnego”¹². W efekcie, jak podaje się w tym dokumencie, nauczanie religii „zachowuje wymiar prawdziwego przygotowania ewangelicznego”¹³, co sytuuje je w obszarze działań wprowadzających,

⁷ DOK 66.

⁸ Tamże.

⁹ CTr 20.

¹⁰ DOK 73.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

¹³ Tamże, nr 74.

propedeutycznych, przygotowujących uczniów do późniejszego ewentualnego uczestnictwa w katechezie, oferującej już usystematyzowaną i pełną pomoc w rozwoju wiary.

Dla nakreślenia pełnego obrazu należy koniecznie dodać, że w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji* nie wyklucza się bynajmniej nauczania religii w szkole publicznej z całego procesu katechetycznego. Jest ono jego częścią, ale postrzeganą, jak twierdzi się w tym dokumencie, w optyce zróżnicowania i komplementarności. „Istnieje nierozdzielny związek i zarazem jasna różnica między nauczaniem religii i katechezą”¹⁴. Ten związek wypływa z faktu, że nauczanie religii realizuje zadania katechetyczne w wymiarze nauczania i wychowania, natomiast różnica bierze się z niemożności podjęcia w szkole zadań związanych z wtajemniczeniem chrześcijańskim. Ta niemożność jest powodowana tym, że szkoła publiczna nie jest z zasady wspólnotą kościelną, a więc tym samym nie jest wspólnotą, która realizowałaby celebracje chrześcijańskie, będące koniecznym warunkiem wtajemniczenia.

„Tak jasnych relacji między katechezą i nauczaniem religii w szkole niestety nie znajdziemy w *Podstawie programowej katechezy Kościoła katolickiego w Polsce*. [...] W tym bowiem dokumencie uznaje się nauczanie religii w szkole publicznej za równoważne katechezie. Jakkolwiek nosi on tytuł wskazujący na katechezę, to jednak treści w nim zawarte odnoszą się wyraźnie i wprost do nauczania religii w szkole. O katechezie parafialnej znajdziemy w nim niewiele wzmianek. Szeroko natomiast mówi się o działaniach pastoralnych, formacji pastoralno-liturgicznej, nabożeństwach parafialnych, dniach skupienia, rekolekcjach, pielgrzymkach, rocznicy Pierwszej Komunii Świętej, nabożeństwach biblijnych, uroczystym odnowieniu chrztu, rekolekcjach ewangelizacyjnych, ruchach religijnych, stowarzyszeniach itp.¹⁵ Gdyby nawet wymienione rodzaje aktywności pastoralnej uznać za posiadające charakter katechetyczny, to jednak tylko w sensie szerokim, a więc nie określającym do końca istoty katechezy”¹⁶. Tym samym dokument w jakiejś mierze przedstawia fałszywy obraz rzeczywistości katechetycznej w Polsce, w dalszym ciągu utrwalając przekonanie, że możliwa jest w szkole pełna realizacja zadań katechezy parafialnej.

2. SKUTKI NIEOBECNOŚCI KATECHEZY PARAFIALNEJ DLA FORMACJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Trzeba jasno stwierdzić, że mamy w Polsce do czynienia z porażką katechezy parafialnej. Bezpośrednim tego skutkiem jest niemożność zrealizowania pełnej, systematycznej, integralnej formacji chrześcijańskiej. Kościół pozbawił się

¹⁴ Zob. DOK 73.

¹⁵ Zob. *Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego*, Kraków 2010, s. 24–25, 36, 49, 68–69, 101–102.

¹⁶ K. Misiaszek, *Porażka katechezy parafialnej*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2 (2014), s. 78.

możliwości tworzenia swojej najbardziej podstawowej drogi formowania w wierze swoich wyznawców. Jak bowiem twierdzi się w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*, „parafia jest zwyczajnym środowiskiem, w którym rodzi się i wzrasta wiara”¹⁷. Wykluczona została także odpowiedzialność wspólnoty chrześcijańskiej za katechezę. Zarówno bowiem w tradycji Kościoła, jak i w jego współczesnym nauczaniu pielęgnowana jest myśl, że „za katechezę jest odpowiedzialna cała wspólnota chrześcijańska. [...] Katecheza jest [...] działaniem wychowawczym realizowanym z uwzględnieniem szczególnej odpowiedzialności każdego członka wspólnoty”¹⁸. Tym samym osłabia się możliwość tworzenia zawsze fundamentalnej dla życia Kościoła więzi wspólnotowej. A działalność wychowawcza jest tym rodzajem aktywności, która jest w stanie doprowadzić do zwiększonej mobilizacji wszystkie podmioty życia kościelnego: rodzinę, parafię, zakony i zgromadzenia zakonne, stowarzyszenia katolickie, wspólnoty i ruchy kościelne itp. Kwestie bowiem wychowawcze są zawsze aktualne i najczęściej skupiają uwagę wielu zainteresowanych nimi podmiotów, głównie wówczas, gdy rodzą problemy. Wtedy można doprowadzić do różnego rodzaju spotkań i debat, aby poszukiwać odpowiednich rozwiązań.

Wydaje się, że negatywne skutki braku katechezy parafialnej dotyczą najbardziej rodzinę. Odnotowujemy bowiem dzisiaj, że rodzice nie są zainteresowani powrotem do katechezy parafialnej, wyrażając przekonanie o wystarczalności nauczania religii katolickiej w szkole. Dyspensują się także w dużej mierze z obowiązku odpowiedzialności za chrześcijańską formację swojego potomstwa, przerzucając ją na Kościół i szkołę. Są oni tymczasem pierwszymi nauczycielami wiary. Jak twierdził Paweł VI w adhortacji *Evangelii nuntiandi*, „rodzinę, podobnie jak Kościół, należy uważać za pole, na które przenosi się Ewangelię i z którego ona się rozkrzewia”¹⁹. Nie ma innej, bardziej skutecznej, drogi rozwoju i interioryzacji wiary, jak właśnie w rodzinie i przez rodzinę. Taka też jest zresztą i tradycja, i praktyka Kościoła, że tworzy się on i rozwija przede wszystkim w rodzinie.

Rodzina ma obecnie mniejsze możliwości podjęcia swoich chrześcijańskich zadań dlatego, że straciła ona „dużo ze swojej tradycyjnej zdolności socjalizacyjnej, jak również dlatego, że znajduje się w sytuacji kryzysu i przeżywa liczne trudności”²⁰. W związku z tym pojawia się konieczność, aby wspólnota chrześcijańska pomogła rodzicom w podejmowaniu przez nich zadań wychowawczych poprzez tworzenia katechezy rodziny. Ma ona szczególną wartość, ponieważ – jak twierdzi Emilio Alberich – jest ona przede wszystkim świadectwem, „które uczy raczej okazjonalnie niż systematycznie, w sposób bardziej stały i codzienny niż

¹⁷ DOK 257.

¹⁸ Tamże, nr 220.

¹⁹ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* (1975), nr 71; zob. K. Misiaszek, *Katecheza rodzinna czy katecheza rodzin? Propozycje dla polskiego duszpasterstwa*, w: *Drogi katechezy rodzinnej*, red. E. Osewska, J. Stala, Poznań 2002, s. 39–51.

²⁰ E. Alberich, *Katecheza dzisiaj. Podręcznik katechetyki fundamentalnej*, Warszawa 2003, s. 187.

podzielony na okresy. Proces katechetyczny w rodzinie dokonuje się w różnych wymiarach: poprzez świadectwo wiary w życiu codziennym, chrześcijańską interpretację wydarzeń, inicjację sakramentalną, wychowanie moralne, wprowadzenie do modlitwy itp.”²¹ Ponadto niezmiernie istotny jest fakt, że bardziej świadomi swoich chrześcijańskich powinności rodzice mogą w większym stopniu zadbać o rozwój wiary swoich dzieci²². Jeżeli dzisiaj w Polsce mamy do czynienia z kryzysem życia chrześcijańskiego, to jest on także wynikiem braku katechezy obejmującej osobę dorosłe i rodziny, nie mówiąc o młodym pokoleniu, które także zostało pozbawione systematycznej katechezy parafialnej.

Porównując treści dokumentów katechetycznych Kościoła dotyczących katechezy dorosłych z jej traktowaniem w praktyce duszpasterskiej, można dojść do zaskakujących wniosków. Otóż Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Catechesi tradendae* nazwał katechezę dorosłych najznakomitszą, będącą jednym z największych trosk ojców synodu (adhortacja jest wynikiem obrad synodu biskupów o katechizacji), ponieważ – jak naucza – „zwraca się ona do osób wykonujących największe zadania i w ogóle zdolnych do życia według Orędzia Chrześcijańskiego i to z jego pełni”²³. Znamienne też uzasadnia dalej: „wspólnota chrześcijańska nie może prowadzić katechezy stałej z pominięciem bezpośredniego i wypróbowanego udziału dorosłych, zarówno tych, którzy w niej uczestniczą, jak i tych, którzy ją organizują. Świat, w którym młodzi mają żyć i świadczyć o wierze, którą katecheza stara się zbadać i utwierdzać, po większej części znajduje się we władaniu dorosłych, dlatego ich wiara powinna być również stale oświecana, wzmacniana i odnawiana, aby przeniknęła całą działalność doczesną, za którą są odpowiedzialni”²⁴. Podobny sposób traktowania katechezy dorosłych znajdziemy w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*, w którym obok opinii Jana Pawła II wymienione są bardziej szczegółowo jej charakterystyczne cechy: ma uwzględniać swoich adresatów „w ich sytuacji dorosłych, jako mężczyzn i kobiet, co oznacza zwrócenie uwagi na ich problemy i doświadczenia, na bogactwo duchowe i kulturowe, z pełnym poszanowaniem istniejących różnic”²⁵. Ponadto ma wziąć pod uwagę stan świecki dorosłych, dowartościować wspólnotę, aby była miejscem przyjęcia i wsparcia dorosłego, proponować tworzenie programu duszpasterskiego dla dorosłych, „w którym katecheza łączy się z formacją liturgiczną i praktyką miłości”²⁶. Taki sam punkt widzenia zawarty jest w dokumencie *Katecheza dorosłych we*

²¹ Tamże, s. 187–188.

²² Zob. K. Misiaszek, *Katecheza rodziców w korelacji z chrześcijańską formacją dzieci i młodzieży*, w: *Rodzina – Szkoła – Kościół. Korelacja i dialog*, red. P. Tomasik, Warszawa 2003, s. 59–72.

²³ CTr 43.

²⁴ Tamże.

²⁵ DOK 174.

²⁶ Tamże; zob. także K. Misiaszek, *Porażka katechezy parafialnej...*, s. 81–82; tenże, *Katecheza dorosłych w dokumentach Kościoła*, w: *Katecheza dorosłych we wspólnocie Kościoła*, red. K. Misiaszek, Warszawa 2002, s. 31–48.

wspólnocie chrześcijańskiej. Niektóre linie i ukierunkowania, opracowanym przez Międzynarodową Radę ds. Katechezy²⁷.

Tak istotne znaczenie katechezy dorosłych nie przekłada się na praktykę. W Polsce nie ma katechezy dorosłych, a w niektórych krajach europejskich (np. we Włoszech, Francji, Niemczech, Hiszpanii), jakkolwiek jest, nie tworzy ruchu, który mógłby ogarnąć szerokie rzesze wierzących. Wciąż w Kościele kładzie się akcent na formowanie dzieci i młodzieży, nie zawsze jednak z pożądanym czy oczekiwanym efektem. Tymczasem podstawowe zasady pedagogiczne podkreślają, że nie ma skutecznego i pełnego wychowania młodego pokolenia bez udziału w nim osób dorosłych, a nade wszystko rodziców. Oczywiście katecheza dorosłych nie stanie się panaceum zapewniającym edukacyjne sukcesy ani wśród samych dorosłych, ani wśród dzieci i młodzieży, niemniej jednak jej istnienie znacznie zwiększa szansę na bardziej skuteczne oddziaływanie formacyjne. Młode pokolenie Polaków, a przynajmniej jakaś jego część, miałoby większe możliwości pełnego dojrzewania w wierze, gdyby towarzyszyli im dorośli dojrzały w swojej wierze. Dlatego dzisiaj, gdy obserwuje się wielkie problemy w obszarze wychowania, katecheza dorosłych staje się swoistym rodzajem wyzwania, które jednak nie jest podejmowane. Można zasadnie przypuszczać, że jedną z przyczyn niepowodzeń wychowawczych jest właśnie brak chrześcijańskiej formacji ludzi dorosłych. Kościół w Polsce nie odczytał tego znaku czasu, ponosząc już konsekwencję, jaką jest proces odchodzenia młodego pokolenia, a także samych dorosłych, od wiary i Kościoła²⁸.

Nie do utrzymania jest dzisiaj teza, że wystarczy nauczanie religii katolickiej w szkole publicznej. Powszechne jest już bowiem przekonanie, że „tzw. katecheza szkolna nie przyniosła spodziewanych rezultatów, nawet wśród tych, którzy wcześniej byli jej zdecydowanymi zwolennikami, a niekiedy wręcz apologetami. Nie stała się przede wszystkim skutecznym elementem czy środkiem rozwoju wiary młodego pokolenia Polaków. Nie jest w stanie uzdolnić ich do wysiłku, aby rzeczywiście stali się uczniami Chrystusa, manifestującymi swoją wiarę w codziennym życiu wspólnoty Kościoła. A jeżeli to czyni, to w niewielkim stopniu”²⁹. Ten stan rzeczy oddają badania socjologiczne, które wskazują, że identyfikacja z Kościołem młodego pokolenia obniża się³⁰. W codziennym życiu wspólnot chrześcijańskich

²⁷ Dokument został wydany w Watykanie w 1990 roku. Przetłumaczony na język polski w roku 2001, ukazał się nakładem Wydawnictwa WAM; zob. K. Misiaszek, *Zagadnienie katechezy dorosłych według dokumentu „Katecheza dorosłych we wspólnocie chrześcijańskiej”*, w: *Katecheza dorosłych we wspólnocie Kościoła...*, s. 49–60.

²⁸ K. Misiaszek, *Porażka katechezy parafialnej...*, s. 82–83; zob. tenże, *Katecheza dorosłych w Polsce – stan aktualny i najpilniejsze potrzeby*, w: *Przesłanie dokumentów katechetycznych Kościoła w Polsce*, red. S. Dziekoński, Warszawa 2003, s. 209–221.

²⁹ Tamże, s. 80.

³⁰ Zob. np. J. Mariański, *Emigracja z Kościoła. Religijność młodzieży polskiej w warunkach zmian społecznych*, Lublin 2008; E. Firlit, *Młodzież warszawska i parafia*, w: *Młodzież Warszawy – pokolenie pontyfikatu Jana Pawła II*, red. W. Zdaniewicz, S.H. Zaręba, Warszawa 2005, s. 223–244;

odnotowuje się dramatyczny spadek uczestnictwa ludzi młodych w życiu liturgicznym Kościoła. „Tymczasem bez liturgii i sakramentów, oferujących najbardziej istotny z punktu widzenia rozwoju wiary wymiar wtajemniczenia, będący także fundamentem katechezy parafialnej, proces chrześcijańskiej formacji nie wypełni się, nie osiągnie swojego celu, jakim jest właśnie rozwój wiary, tak w wymiarze osobistym, jak i społecznym, eklezyjalnym”³¹.

Czasami słyszy się opinię, że katecheza jest także realizowana w grupach, ruchach i stowarzyszeniach katolickich. Nie do końca można zgodzić się z taką opinią. Te formy stowarzyszeniowe realizują na pierwszym miejscu własne statutowe założenia, czy też inaczej mówiąc – wypełniają swój charyzmat, którym nie zawsze jest dojrzewanie w wierze. Mają one swój niewątpliwy i niekwestionowany wpływ na rozwój wiary, ale nie zastąpią katechezy. Chodzi bowiem najbardziej o katechezę systematyczną, a nie tylko okazjonalną, która jakkolwiek ważna, nie wypełni postulatu progresywnego rozwoju w wierze czy rozwoju wiary tak, aby osiągnęła swoją pełnię. Bywa też i tak, że uczestnikami życia grup, ruchów i stowarzyszeń są ludzie, którzy nie przeszli wcześniej podstawowej i systematycznej formacji chrześcijańskiej. Nie zawsze pociąga to za sobą jakiś rodzaj konfliktów, ale historia tych form stowarzyszeniowych wskazuje na ich istnienie. Dla Kościoła często bywa to trudnym problemem, który nie zawsze jest właściwie rozwiązywany³².

Jednym z argumentów na rzecz nauczania religii w szkole było i jest przywoływanie danych, podających liczbę uczniów objętych szkolnym nauczaniem religii, w przeciwieństwie do liczby ewentualnych osób katechizowanych. Nie należy go do końca dezawuować, ale – z drugiej strony – trzeba jasno postawić sprawę: zwiększa się liczba uczniów rezygnujących z lekcji religii, a oddziaływanie masowe zwykle nie niesie ze sobą przemian jakościowych. To elity spełniają swoją rolę liderów społecznych czy politycznych, które mogą pociągnąć masy. Mamy tego naoczny przykład w naszym życiu politycznym. To przywódcy partii politycznych, ich zdolności przywódcze, czy też – jak ostatnio jest praktykowane – odpowiednio dopracowany PR decydują o sile oddziaływania danego ugrupowania partyjnego. Kościół z pewnością nie będzie pokładał nadziei na skuteczność swoich działań, stosując jedynie techniki PR, ale powinien korzystać z dobrych i sprawdzonych zasad i środków dotyczących organizacji życia zbiorowego. Na ten temat wcześniej wypowiadał się jeden z największych polskich pastoralistów – ks. Franciszek Blachnicki. Jako bystry i uważny obserwator życia kościelnego, zaangażowany jakże ofiarnie w jego rozwój, powtarzał, że tylko przez elity można ożywić życie religijne mas: „[...] w jaki sposób możemy zachować lub odzyskać

tenże, *Identyfikacja z parafią i uczestnictwo w życiu parafialnym na Lubelszczyźnie*, „Memoranda. Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej” 79 (2005) nr 4, s. 1098–1115; A. Potocki, *Wychowanie religijne w polskich przemianach. Studium socjologiczno-pastoralne*, Warszawa 2007.

³¹ K. Misiaszek, *Porażka katechezy parafialnej...*, s. 80–81.

³² Tamże, s. 83–84.

dla wiary masy? Do tego celu prowadzi tylko jedna droga: trzeba doprowadzić do tego, aby środowisko, którego produktem w sposobie myślenia i wartościowania życiowego są członkowie masy [...], stało się znowu środowiskiem wychowawczym w sensie chrześcijańskim. W jaki sposób można osiągnąć ten cel? Jedyne przez wychowywanie grup elitarnych, które tkwiąc pośrodku poszczególnych środowisk społecznych, jak zaczyn w cieście, od wewnątrz doprowadziły powoli do przekształcenia atmosfery środowiskowej”³³.

W tym kontekście katecheza parafialna, charakteryzująca się na pewno mniejszą liczebnością, może stać się szkołą kształcąca te właśnie katolickie elity. Kościół ma nie tylko do tego prawo, ale i obowiązek, niezależnie od tego, jak będzie postrzegany i osądzany. To nie jest ani rodzaj działań dyskryminacyjnych ani tym bardziej ksenofobicznych, które wskazywałyby na jakieś rodzaje wykluczeń. To jest wyraz najgłębszej prawdy o Kościele, który potrzebuje ludzi głębokiej i zaangażowanej wiary. To jest też prawda o dynamice rozwoju Kościoła, który jest silny wiarą wspólnoty chrześcijańskiej, wyrazistej w swojej tożsamości. Tak też Kościół rozpoczynał swoją działalność – właśnie w rodzących się wspólnotach. Dzisiaj powtarza się sytuacja z początków Kościoła – przestaje on być masowy. Jest to coraz bardziej realne i widoczne, przez co i mała wspólnota staje się dla Kościoła na swój sposób paradygmatyczna. Europa wyrzeka się chrześcijaństwa, przynajmniej w głosach swoich lewicujących i ateistycznych przywódców czy liderów różnych centrów, którzy również są zwolennikami rozpowszechniania ideologii wrogich nie tylko chrześcijaństwu, ale i człowiekowi, nad którym chcą zapanować. W tej sytuacji rodzi się potrzeba tworzenia silnych centrów życia chrześcijańskiego, a do tego nieodzowna jest katecheza. Tylko ona jest w stanie zapewnić tworzenie całościowego i integralnego programu rozwoju życia wiary. Trzeba więc do niej wracać, niezależnie od piętrzących się już dzisiaj problemów, jakie zapewne staną na jej drodze. Nawet jeśli nieliczne przypadki powrotu do katechezy okazały się nieskuteczne, to czy oznacza to, że mamy w ogóle zaniechać prób jej odbudowy? Skoro popełniono wcześniej błąd, jakim była całkowita rezygnacja z katechezy parafialnej w okresie powrotu nauczania religii do szkół, to nie znaczy, że mamy nadal trwać w bezczynności i postawie zaniechania. Jesteśmy wszyscy wezwani do poszukiwania sposobności, form i środków, także tych najbardziej nowoczesnych (telewizja, Internet, portale społecznościowe, strony www itp.), aby przywrócić Kościołowi w Polsce podstawowe narzędzie w formacji chrześcijańskiej³⁴.

³³ Zob. F. Blachnicki, *Pisma katechetyczne*, t. 1: *Kerygmatyczna odnowa katechezy (Zorientowanie w problematyce)*, red. M. Marczewski przy współpracy R. Murawskiego i K. Misiaszka, Warszawa 2005, s. 266. Zasadę „masy przez elity, elity w służbie mas” ks. Blachnicki sformułował w związku z refleksją nad potrzebą wprowadzenia katechumenatu w życie parafii. Zob. tenże, *Ruch Światło-Życie jako pedagogia Nowego Człowieka*, w: tenże, *Charyzmat i wierność*, Carlsberg 1985, s. 106; K. Misiaszek, *Porażka katechezy parafialnej...*, s. 84–85.

³⁴ K. Misiaszek, *Porażka katechezy parafialnej...*, s. 85–86.

WHAT ABOUT PARISH CATECHESIS IN THE CHURCH IN POLAND?

Summary

Lack of parish religious education in Poland should be seen as a failure that is now bringing negative consequences. It is already a common belief, even among those who had originally been staunch advocates of the catechesis, that the so called religious education in schools has not brought the expected results. It has not become an effective element or means of development of faith among the younger generation of Poles. If it somehow manages to be successful it is to a negligible extent.

Lack of religious education in parishes renders it impossible to fully form an adult, in particular while taking up and bringing into fruition the family catechesis. Furthermore, it goes without saying that young generations cannot be competently educated the Christian way without the input from their families. Understandably, adult catechesis will not become a panacea for the educational accomplishment of adults and children as well as the young people. Nevertheless, the presence of catechesis considerably increases the chances of more effective impact on education of children and young people alike.

Only the parish catechesis is able to ensure the creation of the comprehensive and integral program of the development of Christian life.

Słowa kluczowe: katecheza parafialna, nauczanie religii w szkole, brak katechezy dorosłych i rodziny, kształcenie elit, małe wspólnoty kościelne

Keywords: the parish religious education, teaching the religion at school, the lack of the religious education of adults and the family, educating elites, small ecclesial communities.

BIBLIOGRAFIA

- Alberich E., *Katecheza dzisiaj. Podręcznik katechetyki fundamentalnej*, Warszawa 2003.
- Blachnicki F., *Pisma katechetyczne*, t. 1: *Kerymatyczna odnowa katechezy (Zorientowanie w problematyce)*, red. M. Marczewski przy współpracy R. Murawskiego i K. Misiaszka, Warszawa 2005.
- Blachnicki F., *Ruch Światło-Życie jako pedagogia Nowego Człowieka*, w: tenże, *Charyzmat i wierność*, Carlsberg 1985.
- Firlit E., *Identyfikacja z parafią i uczestnictwo w życiu parafialnym na Lubelszczyźnie*, „Memoranda. Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej” 79 (2005) nr 4.
- Firlit E., *Młodzież warszawska i parafia*, w: *Młodzież Warszawy – pokolenie pontyfikatu Jana Pawła II*, red. W. Zdaniewicz, S. H. Zaręba, Warszawa 2005.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Catechesi tradendae* (1979) [dalej: Ctr].

- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Rzym 1997 (wyd. polskie Poznań 1998).
- Mariański J., *Emigracja z Kościoła. Religijność młodzieży polskiej w warunkach zmian społecznych*, Lublin 2008.
- Misiaszek K., *Katecheza dorosłych w dokumentach Kościoła*, w: *Katecheza dorosłych we wspólnocie Kościoła*, red. K. Misiaszek, Warszawa 2002.
- Misiaszek K., *Katecheza rodziców w korelacji z chrześcijańską formacją dzieci i młodzieży*, w: *Rodzina – Szkoła – Kościół. Korelacja i dialog*, red. P. Tomasik, Warszawa 2003.
- Misiaszek K., *Katecheza dorosłych w Polsce – stan aktualny i najpilniejsze potrzeby*, w: *Przesłanie dokumentów katechetycznych Kościoła w Polsce*, red. S. Dziekoński, Warszawa 2003.
- Misiaszek K., *Katecheza rodzinna czy katecheza rodzin? Propozycje dla polskiego duszpasterstwa*, w: *Drogi katechezy rodzinnej*, red. E. Osewska, J. Stala, Poznań 2002.
- Misiaszek K., *Porażka katechezy parafialnej*, w: *Katecheza dorosłych we wspólnocie Kościoła*, red. K. Misiaszek, Warszawa 2002.
- Misiaszek K., *Porażka katechezy parafialnej*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2 (2014), s. 75–87.
- Misiaszek K., *Zagadnienie katechezy dorosłych według dokumentu „Katecheza dorosłych we wspólnocie chrześcijańskiej”*, w: *Katecheza dorosłych we wspólnocie Kościoła*, red. K. Misiaszek, Warszawa 2002.
- Paweł VI, Adhortacja apostołska *Evangelii nuntiandi* (1975).
- Podstawa programowa katechezy Kościoła katolickiego*, Kraków 2010
- Potocki A., *Wychowanie religijne w polskich przemianach. Studium socjologiczno-pastoralne*, Warszawa 2007.